

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

23 marca 20**26**

Ps 23, 1 - 6 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Psalm. Dawidowy. Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. (2) Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: (3) orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. (4) Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja laska są tym, co mnie pociesza. (5) Stół dla mnie zastawiasz wobec mych przeciwników; namaszczasz mi głowę olejkim; mój kielich jest przeobfity. (6)

Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia i zamieszkać w domu Pańskim po najdłuższe czasy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co to znaczy, że dobroć i łaska „**pójdą w ślad**” za mną?

Jednym ze znaczeń użytego tu słowa hebrajskiego jest „ścigać”. Może to się nam kojarzyć negatywnie, kiedy przychodzi nam na myśl policjant ścigający przestępcę lub pies goniący za kotem. Ale „iść w ślad” może także znaczyć „podążać za kimś” lub „trzymać się blisko kogoś”. Podczas gdy „ściganie” budzi niepokój, to Boża „bliskość” budzi nadzieję.

Bóg jest nieustępliwy jedynie w swoim pragnieniu niesienia dobra. Niestrudzenie podąża za nami w najlepszych intencjach. Czasami niełatwo jest uwierzyć w tę prawdę, zwłaszcza w obliczu trudnych sytuacji i prób. Wydaje się nam wtedy, że podąża za nami jedynie lęk i niepokój. Nie umiemy też dostrzec przy sobie Bożej dobroci i łaski, kiedy przytłaczają nas codzienne troski i zwyczajny kołowrót naszego życia.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu Zuzanna zostaje fałszywie oskarżona i skazana na śmierć. W swojej bezradności woła: „**Wiekuiście Boże...**” (Dn 13,42).

I wiekuisty Bóg odpowiada na jej wołanie. Jego dobroć i łaska podążają za nią w osobie Daniela, który mądrze bierze ją w obronę, przeprowadza sprytne śledztwo i uzyskuje jej niewinność.

Zuzanna nie była sama w ogrodzie, gdy dwaj knujący zło starcy próbowali wpędzić ją w pułapkę. Łaska i dobroć Boga były blisko niej, towarzysząc jej na każdym kroku.

Boża dobroć i łaska podążają także w ślad za tobą. Może Bóg dotknie cię za pośrednictwem innej osoby, tak jak posłużył się Danielem, by ocalić Zuzannę.

Możesz dostrzec Jego łaskę i dobroć w życzliwym słowie wypowiedzianym do ciebie, w drobnym geście miłości ze strony współmałżonka, w mądrości czy spokoju, które spłyną na ciebie nagle w nerwowej sytuacji.

Nawet jeśli trudności nie rozwiążą się tak, jak byś tego oczekiwał, zaufaj, że dobroć i łaska Boga objawią się we właściwym czasie i we właściwy sposób.

A przede wszystkim, cokolwiek się wydarzy, możesz liczyć na to, że Pan będzie blisko ciebie – nie tylko w dramatycznych chwilach, ale przez wszystkie dni twego życia.

„Pomóż mi, **Panie, rozpoznać Twoją dobroć i łaskę w wydarzeniach dzisiejszego dnia”.**

Dn 13,1-9.15-17.19-30.33-62

J 8, 1-11

(1) Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, (2) ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich.

(3) Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze **przyprawdzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie**, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: (4) Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. (5) W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz? (6) Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. (7) A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. (8) I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. (9) Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. (10) Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? (11) A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus:

I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

24 marca 2026

Lb 21, 4 - 9 (Biblia Tysiąclecia)

(4) Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. (5) I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. (6) Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. (7) Przybyli więc ludzie do Mojżesza mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem. (8) Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. (9) Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, **jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak dziwnie musieli czuć się pokąsani przez węże Izraelici, gdy w celu uzdrowienia kazano im patrzeć na miedzianego węża! Ale ta terapia okazała się skuteczna! Jad, który najprawdopodobniej by ich zabił, tracił swoją moc i powracali do zdrowia. Musieli popatrzeć na to, co zadało im ból, na konsekwencje swojej niewiary.

Można powiedzieć, że chcąc zostać uzdrowieni, musieli stanąć twarzą w twarz ze swoim grzechem, uznając jego zaistnienie i skutki w swoim życiu.

Przenieśmy się teraz w czasy Jezusa. Tu także mamy do czynienia z czymś przedziwnym. Jezus wiedział, że musi zostać wywyższony na krzyżu, abyśmy wszyscy mogli zostać wyzwoleni od żądła grzechu i śmierci. Wiedział, że narzędzie Jego śmierci stanie się dla nas źródłem życia. Jeśli spojrzymy na krzyż, będziemy zbawieni.

Znajdź więc dziś trochę czasu na to, by

popatrzeć na krzyż.

- ❖ Zobacz tam skutki swojego grzechu – i grzechów wszystkich ludzi na przestrzeni dziejów.
- ❖ Zobacz Tego, który wziął skutki tych grzechów na siebie.
- ❖ Zobacz Jezusa, doskonałego Baranka Bożego, dobrowolnie przyjmującego na siebie los, który powinien być twoim losem. Patrz dalej.
- ❖ Zobacz na tym krzyżu doskonałą definicję miłości.

Jezus powiedział, że nie ma większej miłości niż

„gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).

Niech miłość Jezusa – Jego osobista, serdeczna miłość do ciebie – zmiękcza twoje serce. Niech Jego współczucie, Jego gotowość cierpienia za ciebie skłoni cię do oddania Mu własnego życia, woli i wszystkich planów. Teraz rozejrzyj się wokół siebie. Zobacz swoich braci i siostry, którzy także wpatrują się w krzyż. Zostali odkupieni tak samo jak ty. Ich los jest twoim losem. Niech ich życie, ich historie, ich potrzeby, nadzieje i pragnienia pobudzą do miłości twoje serce.

Nie jesteś sam!

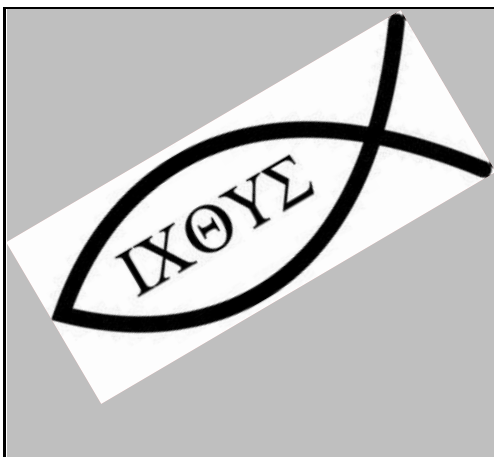
Wraz z nimi możesz poruszyć góry tego świata. Jako jedno ciało – Kościół – możemy głosić wszystkim:

„Patrzcie! Patrzcie na krzyż! Tam znajdziecie odpowiedź na wszystkie wasze problemy”.

„Chwała Tobie, **Jezu**, za Twój krzyż! Obyśmy wszyscy stawali się znakami nadziei, naśladowując Twoją płomienną miłość!”.

Ps 102,2-3.16-21 **J 8, 21-30**

(21) A oto znowu innym razem rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. (22) Rzekli więc do Niego Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? (23) A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. (24) Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Tak, jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich. (25) Powiedzieli do Niego: Kimże Ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż jeszcze do was mówię? (26) Wiele mam o was do powiedzenia i do sądenia. Ale Ten, który Mnie posłał jest prawdziwy, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. (27) A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. (28) Rzekł więc do nich Jezus: **Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył.** (29) A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. (30) Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

25 marca 2026

Łk 1, 26-38 (Biblia Tysiąclecia)

Zwiastowanie Pańskie

(26) W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, (27) do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. (28) Anioł wszedł do Niej i rzekł:

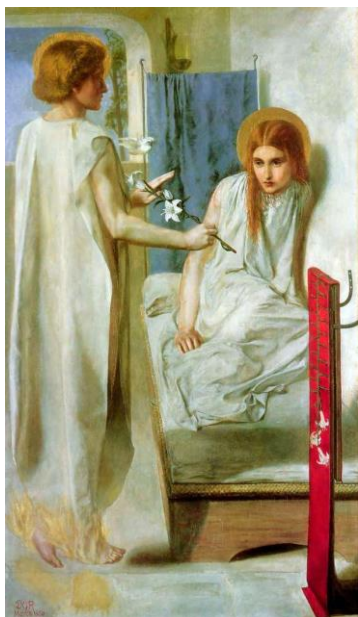
Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą.

<błogosławiona jesteś między niewiastami>. (29) Ona zmieszala się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. (30) Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. (31) Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. (32) Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. (33) Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. (34) Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? (35) Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. (36) A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. (37) Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. (38) Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak sądzisz, dlaczego anioł Gabriel pozdrowił Maryję właśnie tymi słowami?

Być może chciał dać Jej do zrozumienia, że Bóg już udzielił Jej potrzebnej łaski do wyrażenia zgody na to, by przez Nią przyszedł na świat Syn Boży. Może też chciał zapewnić Ją, że może liczyć na Bożą obecność w każdej chwili, nie tylko w tym błogosławionym momencie.



Maryja prawdopodobnie mogła dokładnie przemyśleć słowa anioła dopiero później, kiedy już zgodziła się na Boży plan. Z pewnością myślała o nich często, gdy Dziecko rozwijało się w Jej łonie. Wiedziała, że to, o co poprosił Ją Bóg, nie będzie łatwe. Bez wątpienia Jej Dziecko było wyjątkowe.

Jak poradzić sobie z wychowaniem przyszłego króla, który – jak zapowiedział anioł – ma zasiąść na tronie Dawida (Łk 1,32)?

Gdy takie pytania powodowały zamęt w Jej myślach, powracała do słów anioła, przypominając sobie, że Bóg jest z Nią i napełnia Ją swoją łaską.

Kiedy Pan poprosił cię o coś trudnego? Może wychowujesz niepełnosprawne dziecko, opiekujesz się chorym współmałżonkiem czy rodzicem, czy próbujesz ratować swoje małżeństwo?

Wszyscy napotykamy sytuacje, w których to, o co prosi Bóg, wydaje się całkowicie nas przerastać. Musimy mówić Panu swoje „tak” nie jeden raz, ale wiele razy, walcząc o to, by w posłuszeństwie przyjąć Jego plan.

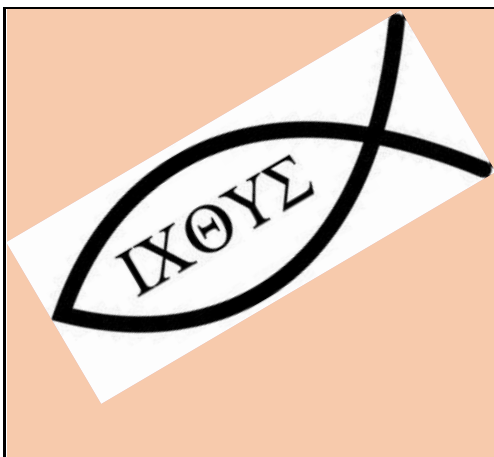
Ale to, co powiedział anioł do Maryi, w pewnym sensie odnosi się również i do nas. Maryja została poczęta bez grzechu pierworodnego, ale my także, na chrzcie świętym, zostaliśmy napełnieni łaską Bożą.

Bóg w nas mieszka.

A to oznacza, że On jest zawsze z nami, a Jego łaska jest zawsze do naszej dyspozycji. Maryja powiedziała „tak” na słowa anioła, dzięki temu Jezus przyszedł na świat, aby nas zbawić i podzielić się z nami swoim Boskim życiem. Teraz możemy kroczyć naprzód w wierze, dzień po dniu i krok po kroku, aby czynić to, o co Bóg nas prosi. Bo my także zostaliśmy napełnieni Jego łaską!

„Panie, dziękuję Ci za to, że uzdalniasz mnie swoją łaską, abym zgadzał się na Twoją wolę co do mojego życia”.

Iz 7,10-14 Ps 40,7-11 Hbr 10,4-10



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

26 marca 2026

Rdz 17, 3-9 (Biblia Tysiąclecia)

(3) Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: (4) Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. (5) Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. (6) Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. (7)

Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, **będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne**,

abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. (8) I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem. (9) Potem Bóg rzekł do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia, zachowujcie przymierze ze Mną.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zobacz, jak wiele obietnic zawiera tekst dzisiejszego czytania:

- ❖ „**Uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów.**
- ❖ **Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie.**
- ❖ **Przymierze moje (...) będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa” (Rdz 17,5-7).**

Tak wielkie obietnice złożył Bóg Abrahamowi i jego potomstwu. A co jeszcze bardziej zdumiewające, w Chrystusie my także staliśmy się spadkobiercami tych obietnic.

Zauważmy jednak, że Abrahamowi i Sarze zdarzało się wątpić, czy Bóg dotrzyma tych obietnic. Czy to możliwe, żeby w ich wieku jeszcze mieć dziecko? I czy rzeczywiście dzięki temu dziecku Abraham stanie się ojcem wielu narodów?

Była to wielka próba wiary, tym bardziej, że Boże obietnice nie wypełniały się natychmiast. Po wielu latach oczekiwania Sara i Abraham próbowali przymusić Boga do działania – Sara nakłoniła Abrahama, aby spłodził dziecko z jej niewolnicą Hagar (Rdz 16,1-4). Można by pomyśleć, że taki akt nieufności przekreśli ich w oczach Boga. Tak się jednak nie stało.

Bóg pozostał wierny swoim obietnicom i dał Abrahamowi i Sarze syna – Izaaka.

Nam także, jak Abrahamowi i Sarze, ufność w Boże obietnice nie przychodzi łatwo.

Gdy wydają nam się one mało realne lub gdy ich realizacja się opóźnia, zaczynamy się zastanawiać, czy Bóg nas nie opuścił, a nawet próbujemy wziąć sprawy w swoje ręce. A mimo to Bóg nie wycofuje się ze swego przymierza, i tak jak pozostał wierny obietnicom danym Abrahamowi, tak samo pozostanie wierny nam, nawet gdybyśmy się od Niego odwrócili.

Na krzyżu Jezus zawarł z nami nowe przymierze: obiecał wybawić nas z grzechu i śmierci oraz pozostać z nami na zawsze. Jego obietnice są wiarygodne, możemy na nich polegać, niezależnie od tego, co się w naszym życiu wydarzy.

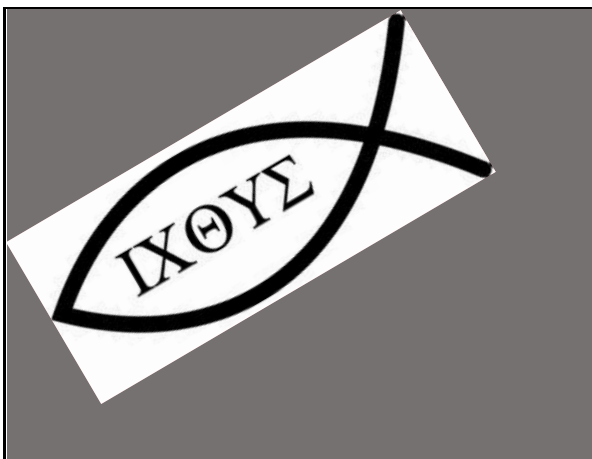
Boże przymierze jest wieczne. Bóg zawarł je z nami z własnej inicjatywy i zobowiązał się do jego przestrzegania. Jak dochował tego przymierza wobec Abrahama, tak też dochowa go w stosunku do nas (Rdz 17,7).

- ❖ **Złóż Panu dziękczynienie za Jego wierność.**
- ❖ **Ufaj Jego słowu i staraj się pozostać Mu wierny.**
- ❖ **Uwierz w sercu, że On jest twoim Bogiem i zawsze dotrzymuje danego słowa.**

„Dziękuję Ci, **Panie, za to, że Twoja wierność trwa na wieki!”**

Ps 105,4-9 J 8,51-59

(51) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli kto zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. (52) Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł i prorocy - a Ty mówisz: Jeśli kto zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. (53) Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kim Ty siebie czynisz? (54) Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale **jest Ojciec mój, który Mnie chwałą otacza, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem,** (55) ale wy Go nie znacie. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy - kłamcą. Ale Ja Go znam i słowa Jego zachowuję. (56) Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień - ujrzał /go/ i ucieszył się. (57) Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? (58) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: **Zanim Abraham stał się, Ja jestem.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

27 marca 2026

J 10, 31-42 (Biblia Tysiąclecia)

(31) I znowu Żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować. (32) Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować? (33) Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga. (34) Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? (35) Jeżeli /Pismo/ nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boże - a Pisma nie można odrzucić (36) to jakżeż wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? (37) Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie. (38) Jeżeli jednak dokonuję, to **choćbyście Mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli**, że **Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu**. (39) I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. (40) I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. (41) Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadził nie uczynił żadnego znaku, ale że wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą.

(42) I wielu tam w Niego uwierzyło.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To nie po raz pierwszy przeciwnicy Jezusa chwycili za kamienie, chcąc Go zabić. Wielokrotnie próbowali przyłapać Go na jakimś błędnym słowie czy fałszywym kroku. Jezus pomimo to nie przestawał wzywać również ich do wiary.

W dzisiejszej Ewangelii zachęcił ich do przyjrzenia się Jego czynom. Jeśli moje słowa budzą w was zamęt – mówił Jezus – patrzcie na moje dzieła. Czy one nie są dla was wystarczającym argumentem, aby zacząć we Mnie wierzyć?

Jakie były te dzieła?

- ❖ Człowiek sparaliżowany od trzydziestu ośmiu lat został całkowicie uzdrowiony (J 5,1-18).
- ❖ Kilka chlebów i rybek wystarczyło, by nakarmić pięć tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci (J 6,1-15).
- ❖ Mężczyzna niewidomy od urodzenia zaczął widzieć (J 9).

Jedynie Bóg mógł dokonać takich znaków!

Jezus pragnie, by Jego dzieła przemówiły także do ciebie.

Prawdopodobnie całkiem dobrze znasz fragmenty Ewangelii ukazujące życie i wspaniałe cuda Jezusa. Nie zapominaj jednak, że On działa również dzisiaj. Działa w ludziach, którzy żyją wokół ciebie. Proś Ducha Świętego, aby pomógł ci dostrzegać to działanie.

- Może znasz kogoś, kto potrafił zachować pokój serca pomimo niedawnej śmierci współmałżonka, albo kogoś, kto od lat z oddaniem opiekuje się niepełnosprawnym dzieckiem?
- Może słyszałeś o kimś, kto został uzdrowiony z ciężkiej choroby?
- A może sam doznałeś pocieszenia na modlitwie, albo niespodziewanie doświadczyłeś życzliwości innych, gdy byłeś w trudnej sytuacji?

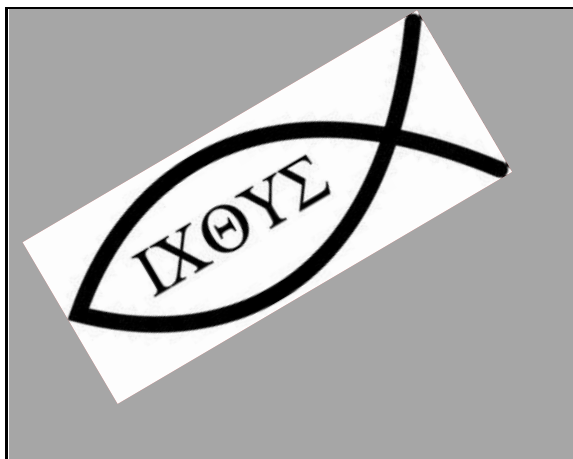
Te momenty łaski są darem Bożych dłoni. Im bardziej nauczysz się je zauważać, tym mocniejsza będzie twoja wiara, zwłaszcza w sytuacjach, gdy zachwieją nią wątpliwości i niepokoje.

Utkwij wzrok w Jezusie, zarówno w tym, co On uczynił w przeszłości, jak również w tym, co czyni dzisiaj.

Uwierz także, że On działa w twoim życiu. Skoro z taką cierpliwością próbował przekonać swoich przeciwników, czy nie będzie równie cierpliwie starał się, byś ty mógł coraz lepiej Go poznawać?

„Jezu, dokonujesz tyle cudów wokół mnie.

Otwórz moje oczy, abym mógł dostrzec Twoje dzieła i uwierzyć w Ciebie.”



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

28 marca 2026

J 11, 45-57 (Biblia Tysiąclecia)

(45) Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. (46) Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. (47) Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli:

Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków?

(48) Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie, i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. (49) Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, (50) że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród. (51) Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus miał umrzeć za naród, (52) a nie tylko za naród, ale także, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. (53) Tego więc dnia postanowili Go zabić. (54) Odtąd Jezus już nie występował wśród Żydów publicznie, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasteczka, zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami. (55) A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić. (56) Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: Cóż wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto? (57) Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, aby każdy, ktokolwiek będzie wiedział o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, aby Go można było pojmać.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo** wśród **nas**”

Jak bardzo różne były postawy ludzi wobec znaków dokonywanych przez Jezusa, widzimy po ich reakcjach na wskreszenie Łazarza.

Wielu świadków tego wydarzenia uwierzyło w Jezusa.

Inni, zdezorientowani tym, co się stało, i niepewni, co o tym myśleć, donieśli o cudzie faryzeuszom. Ci wraz z kapłanami zwołali radę.

Jednak, co ciekawe, to najwyższe zgromadzenie religijne Izraela nie było w najmniejszym stopniu zainteresowane duchowym aspektem całej sprawy.

Arcykapłani i faryzeusze skoncentrowali się na doraźnych problemach praktycznych, jakie mogły wynikać z działalności Jezusa: Za chwilę wszyscy w Niego uwierzą... to może mieć niebezpieczne konsekwencje polityczne!

Członkowie Sanhedrynu nie zastanawiali się nad tym, czy posłannictwo Jezusa rzeczywiście pochodzi od Boga. Nie próbowali rozeznaczyć woli Boga co do Izraela w zaistniałej sytuacji.

Choć to zdumiewające, najwyraźniej nie były to dla tych autorytetów religijnych istotne problemy. Liczyło się tu i teraz – wygoda, bezpieczeństwo, a przede wszystkim zachowanie własnej pozycji. I tak zapadł wyrok, wydany bez skrępowań nie tylko na niewinnego Człowieka, który nikomu nie uczynił nic złego, ale na wyczekiwanego od wieków Mesjasza.

Jednak sprawozdanie z obrad arcykapłanów i faryzeuszy znalazło się w Ewangelii nie po to, żebyśmy ich z oburzeniem potępili, poprawiając sobie samopoczucie.

Jest to słowo Boże dla nas wszystkich, którzy także stajemy wobec pytania, kim jest Jezus i czego od nas oczekuje.

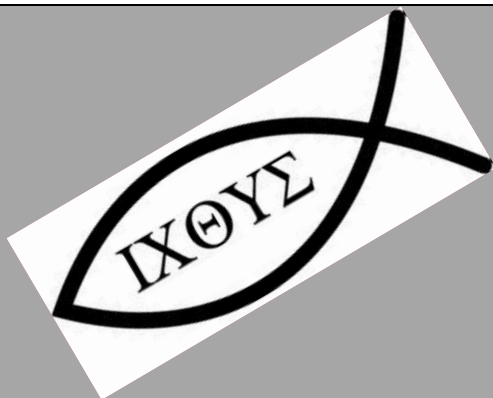
- Czy jesteśmy dziś gotowi odsłonić przed Nim całe swoje życie, wszystkie jego zakamarki i powierzyć Mu się bezwarunkowo?
- Czy nie ma w nas lęku przed utratą świętego spokoju, albo zimnej kalkulacji Kajfasza, że przynajmniej w niektórych sferach naszego życia bardziej opłaca się nam żyć bez Chrystusa niż z Nim?

Popatrzmy dziś na Jezusa, który usuwając się wraz z uczniami w ustronne miejsce przygotowuje się do swojej ostatniej ziemskiej Paschy.

- ✚ **On nie zabiega o wygodę.**
- ✚ **Jest gotów oddać wszystko, łącznie z życiem, aby wypełnić wolę Ojca, którą jest nasze zbawienie.**
- ✚ **Prośmy Go, aby dał się nam na tyle poznać i pokochać, abyśmy nigdy nie uznali Go, jak zrobili to członkowie Sanhedrynu, za zbędny i niebezpieczny balast.**

„Panie Jezu, Ty znasz moją słabość. Pomóż mi tak przyłgnąć do Ciebie, aby żadne życiowe zawirowania nie zdołały mnie od Ciebie oderwać.”

Niedziela Palmowa



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela

29 marca 2026

Mt 21, 1-11 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Gdy się przybliżyli do Jerozolimy przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów (2) i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! (3) A gdyby wam kto co mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści. (4) Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: (5) Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. (6) Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. (7) Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. (8) A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. (9) A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida!

Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!

Hosanna na wysokościach!

(10) Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? (11) A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Włączmy się dziś w tłum witający Jezusa na drodze do Jerozolimy.

Popatrzmy, jak ludzie rozściełają swe płaszcze i pochylają gałązki palmowe przed pokornym Królem Izraela.

Podnieśmy nasze własne palmy i wołajmy: „Hosanna!”, gdyż jest On także naszym Królem.

- ❖ Ten Król nie przybywa w królewskich szatach ani na wspaniałym wierzchowcu, lecz na skromnym osiołku.
- ❖ Wchodzi do Jerozolimy – i do naszych serc – nie jako wojownik, ale jako Król – Sługa.
- ❖ Przybywa niosąc pokój jako Mesjasz, który oddaje swe życie za lud. My znamy odpowiedź na zadawane przez mieszkańców Jerozolimy pytanie: „**Kto to jest?**” (Mt 21,10).

+ Wiemy, że Jezus jest kimś więcej niż prorokiem, kimś więcej niż wybitnym nauczycielem, kimś więcej niż cudotwórcą.

+ Wiemy, że jest On Synem Bożym i naszym Panem.

Uczcijmy Go tak, jak wzywa nas do tego **św. Andrzej z Krety**, mnich, biskup i autor hymnów (VII/VIII w.):

„Chodźcie, wstąpmy i my na Górę Oliwną! Biegnijmy naprzeciw Chrystusa, który powraca dzisiaj z Betanii i spieszy dobrowolnie na swoją świętą i czcigodną mękę, aby wypełnić do końca tajemnicę naszego zbawienia. Nuże więc, biegnijmyż i my razem z Chrystusem, któremu spieszo na mękę. Naśladujmy tych, co wyszli Mu na spotkanie, ale nie w ten sposób, by słać na drodze gałązki palm i oliwek oraz kłaść kosztowne szaty, lecz my sami, jak tylko możemy, rozścielmy się na ziemi w pokorze ducha i prostocie serca, abyśmy przyjęli nadchodzące Słowo. Siebie samych ścielmy przed Chrystusem, a nie tuniki, martwe gałęzie i łodygi krzewów tracących zieleń, gdy staną się pokarmem, i przez krótki tylko czas radujących oczy” (Kazanie 9 na Niedzielę Palmową).

Podczas tego najświętszego z tygodni

dziękuj Jezusowi za Jego mękę i śmierć.

Złóż swoje życie jak palmę u Jego stóp, w pokornym posłuszeństwie. Uwielbiaj Go pieśnią chwały za Jego miłosierdzie.

„Błogosławiony jesteś, **Jezu! Ty przychodzisz, aby nas wybawić.”**

Iz 50,4-7 Ps 22,8-9.17-20.23-24 Flp 2,6-11 Mt 26,14--27,66